

Ks. DR ALEKSANDER ŻYCHLIŃSKI  
PROFESOR SEMINARIUM DUCHOWNEGO W POZNANIU



# O POJĘCIU NADNATURY STUDIUM DOGMATYCZNE



KRAKÓW 2023

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)



# O pojęciu nadnaturny

## STUDIUM DOGMATYCZNE

Ks. DR ALEKSANDER ŻYCHLIŃSKI

Profesor Seminarium Duchownego w Poznaniu

Nadnaturalne w ścisłym znaczeniu jest to, co się znajduje nad naturą i ją bezwzględnie przewyższa.

Jasną jest rzeczą, że istotą w pełnym znaczeniu nadprzyrodzoną jest jedynie Bóg, który przewyższa w sposób nieskończony wszelką istniejącą i możliwą naturę stworzoną. Bóg przewyższa naturę stworzoną nie dlatego, że posiada byt, życie i umysłowość, bo doskonałości te znajdują się formalnie także w stworzeniach, lecz przez to, że wymienione doskonałości posiada w szczególniejszy sposób, mianowicie bez przymieszki jakiegokolwiek potencjalności i bez ograniczenia. Nadprzyrodzoność zatem Boga polega

formalnie na tym, że Bóg jest aktem czystym, tzn. wolnym od wszelkich potencjalności, lub, jak św. Tomasz powiedział (1), Bytem istniejącym przez się. W przytoczonej metafizycznej istocie Bożej (2) mamy wewnętrzną rację, dlatego Bóg wznosi się w sposób transcendentalny ponad wszelki porządek stworzeń. Porządek bowiem przyrodzony jest z istoty swej skończony i ograniczony i posiadać może tylko doskonałości skończone i ograniczone. Bóg natomiast, który jako Byt istniejący przez się posiada pełnię bytu i aktualności, jest bezwzględnie nieograniczony, zarówno w swej istocie jak i we wszystkich doskonałościach swoich, bo wolny jest od wszelkiej potencjalności, będącej źródłem ograniczenia i niedoskonałości. Na tej bezwzględnej pełni bytu zasadza się właściwe życie wewnętrzne Boga, stanowiące najgłębszą podstawę, źródło i cel całego świata nadnaturalnego.

Już Arystoteles wykazał (3), że Bogu przysługuje życie, mimo że jest absolutnie niezmienny. Św. Tomasz ujął magistralnie i pogłębił wywody Filozofa (4). Oto streszczenie przepięknej jego nauki: Żyjącymi nazywamy te istoty, które posiadają zasadę czynności swoich we własnym wnętrzu i których czynności mają charakter immanentny, to znaczy, pozostawają w samym wnętrzu działającego podmiotu. W im zaś wyższym stopniu istota jakaś posiada wymienione właściwości, o tyle doskonalsze posiada życie. Kamień jest bez życia, bo nie ma zasady czynności w własnym wnętrzu i nie posiada czynności immanentnej. Roślina natomiast żyje, ponieważ sama się z własnego wnętrza porusza. Ale to jej życie jest bardzo niedoskonałe, bo życiowe poruszenie rośliny ma znaczenie mechanicznego wykonywania ściśle oznaczonych czynności, mianowicie funkcji, odnoszących się do odżywiania, do wzrostu i rozmnażania się. Czynności te są co do formy i celu raz na zawsze ustalone przez naturę. Doskonalsze życie posiadają zwierzęta, ponieważ bezpośrednim pryncypium ich czynności życiowej jest forma przyjęta z zewnątrz za pośrednictwem zmysłów: ale i to życie jest jeszcze niedoskonałe. Bo jakkolwiek zwierzęta zdobywają z pomocą własnej działalności formę, będącą zasadą bezpośrednią ich poruszeń, to same jednak nie określają celu czynnościom swoim i ruchom. Cel ten ustaliła natura, a prowadzi doń ślepa konieczność instynktu. Człowiekowi wreszcie przysługuje życie doskonalsze o całe niebo od życia zwierząt. Człowiek bowiem już nie tylko zdobywa sam formy, nadające jego czynnościom określenie gatunkowe, lecz posiada on nadto formalne pojęcie celu. Człowiek zdolny jest postawić samodzielnie cel czynnościom swoim, potrafi w nim dostrzec rację odpowiednich środków prowadzących do celu i wybrać z nich te, które uważa za najodpowiedniejsze.

Słowem, człowiek jest panem czynności swoich. On je określa pod względem formy i celu. Wszelako i ten stopień życia nie jest jeszcze najwyższy, ponieważ człowiek – jak w ogóle wszelkie stworzenie – nie jest i nie może być jedynym całkowitym pryncypium czynności swoich. Powszechna bowiem i transcendentalna zasada przyczynowości wymaga, iżby wszelki rozum stworzony znajdował się pod obiektywnym wpływem pierwszej Prawdy dlatego, że nie jest prawdą, istniejącą przez się. Dla tej samej zasady winna wola stworzona mieć cel ostateczny zewnątrz siebie, ponieważ nie jest dobrem, istniejącym przez się. Obie wreszcie wymienione władze stworzeń, będące ze siebie w stanie potencji, winne być wpierv poruszone przez Przyczynę pierwszą, bo inaczej nie są zdolne wykonywać aktualnie życiowych czynności swoich. I tak dochodzimy do wniosku, że tylko Bóg posiada całą pełnię najdoskonalszego życia, ponieważ jako Byt istniejący przez się jest przyczyną formalną, celową i sprawcą własnego aktu swego. A ten akt jest Prawdą istniejącą przez się, a więc najaktualniejszą Myślą, jest Dobrem istniejącym przez się, a więc najaktualniejszą Miłością, jest Przyczyną pierwszą absolutnie niezależną czyli najczystszy Akt. Myśl zaś, istniejąca przez się, Miłość, istniejąca przez się, i Akt najczystszy stanowią najwyższy stopień życia; jest to Życie najaktualniejsze. Słowem, Bóg jest Życiem istniejącym przez się, ponieważ jest Bytem istniejącym przez się.

Rozum nasz poznaje Boga żyjącego. Ale poznanie to jest bardzo niedoskonałe. Jest ono pozytywne tylko w tych cechach, które życiu Bożemu i życiu stworzeń są analogicznie wspólne. Natomiast właściwego życia wewnętrznego Boga rozum o przyrodzonych siłach poznać nie potrafi; tylko objawienie może nam odsłonić rąbek tajemnicy wewnętrznego życia Bóstwa. I otóż Bóg sam poucza nas o nieskończonej wewnętrznej płodności swej natury; a człowiek poznaje w świetle wiary, że właściwym życiem Bożym jest Życie trynitarnie czyli tajemnicze Życie trzech Osób w jednej niepodzielnej Naturze. A że żyć jest tyle co być (*vivere est esse* (5)), stąd właściwy byt Boga jest Byt trynitarny.

Wymienione wewnętrzne życie Boże jest bezwzględnie nadprzyrodzone i stanowi najwyższą rację i najgłębszy fundament całego *ordo supernaturalis* (6). Bo nadnatura w stworzeniu jest tylko udziałem w bycie i życiu Boga: ale nie w życiu Bożym, o ile je poznajemy w sposób przyrodzony jako akt czysty, lecz o ile je poznajemy przez wiarę jako właściwe Życie Boga, czyli jako Życie trynitarnie. Stąd słusznie możemy określić nadnaturę w stworzeniu jako formalny udział we własnym i indywidualnym bycie Boga (7). Z przytoczonego

określenia wolno nam wnosić, że nadnatura w stworzeniu żadną miarą nie może należeć do istoty stworzenia, ponieważ jest udziałem w tym, co samemu Bogu jest najwłaściwsze. Niemniej jasnym jest, że nadnatura nie wypływa z natury, ani z władz stworzeń w sposób przyrodzony, ponieważ należy do porządku, w którym z przyrodzenia czyli na mocy własnej natury znajduje się jedynie Bóg, lub raczej, którym jest Bóg w Trójcy Świętej Jedyny. Przez wyniesienie do porządku nadprzyrodzonego stworzenie zyskuje pewną wspólność natury z Bogiem w Trójcy Świętej Jedynym i wstępuje niejako do rodzaju Bożego (8): stworzenie takie jest, jak się Ledesma wyraża, "*de genere Dei*" (9).



Wreszcie stworzenie nie ma najmniejszych praw do udziału w indywidualnym życiu Bożym. Udział taki nie jest potrzebny do osiągnięcia przyrodzonego celu i przeznaczenia stworzenia, i leży dlatego poza sferą natury stworzonej. Słusznie więc mówi teologia: *Supernaturale* (10) *est id, quod est supra exigentiam et potentiam naturae*. A ponieważ stworzenie nie ma najmniejszego prawa do dóbr nadprzyrodzonych i otrzymuje je od Boga niejako w dodatku do dóbr przyrodzonych, nazywa teologia nadnaturę także: *Donum naturae indebitum et superadditum*.

Jeśli nadnatura w stworzeniach jest, jak zauważyliśmy, udziałem w Bycie, będącym indywidualną własnością Boga, winien Tenże być jedyną przyczyną nadprzyrodzoneści stworzeń, mianowicie jej przyczyną formalną, sprawcą i celową. (Przyczyną materialną Bóg być nie może, bo w takim razie musiałby się stać wewnętrznym, potencjalnym pierwiastkiem konstytutywnym stworzenia, co sprzeciwia się pojęciu Boga). Przyczyna formalna wchodzi w skład wewnętrzny skutku, jaki wywołuje, określając go specyficznie; przyczyna zaś celowa i sprawcza działa na skutek z zewnątrz, pozostając jednak poza skutkiem. Stąd rozróżniamy w dziedzinie nadprzyrodzonej dwa rodzaje skutków: naprzód skutki nadprzyrodzone ze strony przyczyny formalnej, a więc nadprzyrodzone wewnętrznie czyli co do istoty (*supernaturale quoad substantiam*); po wtóre skutki nadprzyrodzone ze strony przyczyny działającej lub celowej, tzn. nadprzyrodzone co do sposobu, w jaki powstają. Pierwsze noszą formalne pryncypium nadprzyrodzone we własnym wnętrzu; drugie zaś zachowują wewnętrzną wartość specyficzną przyrodzoną ale wymagają zewnętrznej przyczyny nadprzyrodzonej, bądź to przyczyny działającej bądź też celowej.

Przez wyrażenie *nadprzyrodzone co do istoty* nie chcemy oznaczyć substancji całkowicie nadprzyrodzonej, bo prócz istoty Bożej substancji całkowicie nadprzyrodzonej być nie może. Wyraz ten oznacza raczej formę akcydentalną istotnie nadprzyrodzoną. Lecz o tym później. – *Nadprzyrodzone co do sposobu*, mianowicie ze strony przyczyny celowej są te skutki istotnie przyrodzone, które będąc skierowane w sposób nadprzyrodzony do nadprzyrodzonego celu, zyskują charakter nadprzyrodzony. Do nich zaliczamy przede wszystkim przyrodzone nasze czynności moralne, o ile je miłość nadprzyrodzona kieruje do żywota wiecznego. Z tego wynika, że przykazania prawa naturalnego spełniać możemy w dwojaki sposób: raz co do substancji aktu, a innym razem nie tylko co do substancji aktu, lecz także co do sposobu, w jaki rzeczony przykazania wykonać należy, a mianowicie pod wpływem miłości

nadprzyrodzonej, która czynności nasze kieruje do Boga, jako do ostatecznego celu nadprzyrodzonego (11). Czynności takie są przyrodzone co do istoty, ponieważ mają przyrodzony przedmiot formalny, ale są nadprzyrodzone co do sposobu, i to ze strony celu nadprzyrodzonego, do jakiego są skierowane przez miłość nadprzyrodzoną. – *Ze strony zaś przyczyny działającej* mają charakter *nadprzyrodzony co do sposobu* te skutki, które przez się tzn. z istoty swojej nie wychodzą wprawdzie poza sferę przyrodzoną, ale wymagają nadprzyrodzonej przyczyny sprawczej ze względu na sposób, w jaki powstają. Do nich zaliczamy cuda w ścisłym znaczeniu, tzn. takie skutki, które z istoty swej są przyrodzone, ale co do powstania swego przewyższają wszelkie istniejące i możliwe przyczyny przyrodzone i wymagają bezwzględnie przyczyny ściśle nadprzyrodzonej (12).



Nawiązując do wyżej wyłożonego pojęcia porządku w ogóle, wolno nam wnosić, że *porządek nadprzyrodzony* zasadza się na odpowiednim ułożeniu tego, co przechodzi proporcję natury stworzonej, w stosunku do Boga, jako Sprawcy jego i Celu. Jeśli, zostawiając na boku to, co jest nadprzyrodzone co do sposobu, mianowicie cuda, weźmiemy pod uwagę to tylko, co jest nadprzyrodzone co do istoty, wtedy zaliczyć należy do porządku nadprzyrodzonego, o ile się takowy odnosi do człowieka, czynniki następujące: a) Celem formalnym porządku nadprzyrodzonego jest bezpośrednio posiadanie Boga przez intuicję i miłość uszczęśliwiająca; b) działaczem głównym jest Bóg – Sprawca łaski i chwały; c) działaczem drugorzędny jest człowiek, o ile natura jego jest uzupełniona przez łaskę uświęcającą, cnoty wlane i dary Ducha Świętego; d) środkami przedmiotowymi są: Objawienie zewnętrzne przedłożone przez Kościół, Sakramenty Święte i wszelkie inne nadprzyrodzone środki zewnętrzne, prowadzące do zbawienia; e) środkami podmiotowymi są: światło wewnętrzne wiary i spełnianie cnót nadprzyrodzonych pod wpływem nadprzyrodzonym łask czynkowych; f) prawem wreszcie porządku nadprzyrodzonego jest zbiór pozytywnych przykazań Bożych, odnoszących się do żywota wiecznego (13). Sumę wszystkich wymienionych nadprzyrodzonych dóbr, doskonałości, czynności i skutków nazywamy porządkiem nadprzyrodzonym. Nie przedstawia on bynajmniej luźnego zbioru nadprzyrodzonych rzeczywistości, mianowicie stanów, władz i czynności, nie mających żadnej wzajem łączności, lecz przeciwnie wszystko stoi tu, jak się później przekonamy, w harmonijnym związku, tworząc łączną całość, której ośrodkiem jest Bóg, jako Sprawca i Cel ostateczny nadnatury.

Porządek nadprzyrodzony *różni się* transcendentalnie od porządku przyrodzonego. Wprawdzie posiadają oba tę samą przyczynę działającą, którą jest Bóg; oba znajdują się również w całkowitej zależności od Boga; oba wreszcie odnoszą się do Boga jako do ostatecznego celu. Wszelako sposób, w jaki porządek nadprzyrodzony od Boga pochodzi, od Boga zależy i się do Boga odnosi jako do Celu ostatecznego, jest zasadniczo odmienny od sposobu, w jaki porządek przyrodzony ma w Bogu swój początek i koniec. Porządek przyrodzony pochodzi od Boga-Sprawcy natury przez stworzenie, porządek zaś nadprzyrodzony powstaje przez to, że Bóg wynosi istniejące już stworzenie rozumne do wyższego porządku. Porządek przyrodzony wyraża stosunek bezwzględnej zależności stworzenia od Boga, pojętego z pewnego ograniczonego punktu widzenia; natomiast porządek nadprzyrodzony wyraża



zależność od Boga, o ile Bóg posiada pełnię Bytu. Celem wreszcie ostatecznym porządku przyrodzonego jest Bóg poznany i miłowany przez rozumne stworzenie, o ile się objawia w dziełach stworzenia. Celem zaś ostatecznym porządku nadprzyrodzonego jest Bóg poznany i miłowany przez stworzenia rozumne, o ile się objawia w sposób nadprzyrodzony.

*Ks. Dr Aleksander Żychliński*

---

Artykuł z czasopisma "Kwartalnik Teologiczny Wileński". Wilno. Rok III. 1925, ss. 30-37. (REDAKTOR: X. DR. BOLESŁAW WILANOWSKI, PROF. UNIW. STEFANA BATOREGO). (a) (Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

### **Przypisy:**

(1) *Summa Theol.* 1, qu. 3, a. 4.

(2) Zob. Garrigou-Lagrange, *Dieu, Son Existence et sa Nature*, 343 nn.

(3) *Metaphysica*, XII, c. 12.

(4) *Summa Theol.* 1, qu. 18, a. 1 et 3.

(5) Zob. E. Hugon, *Cursus Philosophiae Thomisticae*. Parisiis 1902, III, 42.

(6) Por. *Summa Theol.* 1, qu. 32, a. 1; M. Scheeben, *Mysterien des Christentums*. Freiburg 1912, 19 nn.

(7) Por. Alexandre Marcier, *Le Surnaturel*: "Revue Thomiste", X, 1902, 137. Już św. Bazyli słusznie zauważył, że przez łaskę mamy udział w tym, co stanowi najwłaściwszy przymiot Boga: Jam jest, którym jest. *Adversus Eunomium*, 2, 19. Por. E. Scholl, *Die Lehre des hl. Basilius von der Gnade*. Freiburg 1881, 142.

(8) Por. Dz. Ap. 17, 28.

(9) Petrus de Ledesma, *Tractatus de divina perfectione*. Salamantiae 1596, qu. 4, a. 6 (p. 177).

(10) Wyraz *supernaturalis* spotykamy po raz pierwszy u Jana Szkota Eriugeny († po r. 870), który w ten sposób tłumaczy wyraz św. Dionizego Areopagity: ὀπερφύς. Do teologii przeszedł wyraz ten przez św. Tomasza. Por. A. Deneffe, *Geschichte des Wortes "supernaturalis"*: "Zeitschrift für Katholische Theologie", 46, 1922, 3, 337-60.

(11) *Summa Theol.* 1, 2, qu. 105, a. 4; zob. Denz. n. 1061, 1062. (Denzinger-Bannwart, *Enchiridion Symbolorum*<sup>12</sup>, Friburgi Br. 1913).

(12) *Summa Theol.* 1, qu. 105, a. 8; *De Potentia*, qu. 6, a. 6, ad 3.

(13) Por. Garrigou-Lagrange, dz. przyt., 212.

(a) Por. 1) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, a) *Łaska Boża czyli podniesienie człowieka do porządku nadprzyrodzonego.* b) *Królowanie Maryi nad światem i nad mocami ciemności. (Kazanie na uroczystość Wniebowzięcia Matki najświętszej).* c) *Jak się tworzy rodzina, jakie jej powinności. Kazanie na święto Przenajświętszej Rodziny.* d) *Zasluga wiary i jej przejawy. Kazanie na uroczystość Matki Boskiej Gromnicznej.* e) *Potrójny sojusz Słowa wcielonego z ludzkością. Kazanie na uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Maryi.* f) *Opieka Matki Najświętszej nad wiernymi. Kazanie na święto Najświętszej Panny Maryi, Wspomożenia wiernych.* g) *Usposobienie duszy do nawiedzin Bożych. Kazanie na święto Nawiedzenia Matki Najświętszej.* h) *Kazanie na święto Matki Boskiej Szkaplerznej. Znaczenie Szkaplerza św.; jego skuteczność.* i) *Niepokalane zwierciadło skalanej ludzkości. (Kazanie na uroczystość Niepokalanego Poczęcia).* j) *Tajemnice w Religii.* k) *Stanowisko papieży w Kościele Chrystusowym.* l) *Kilka uwag o sumieniu i wykład psalmu "Miserere".* m) *Doktor Anielski.* n) *Siła łaski uczynkowej: dostatecznej i skutecznej. Skuteczność łaski uczynkowej w systemie tomistów i molinistów.* o) *Życie nadprzyrodzone duszy ludzkiej.*

2) Ks. Marian Morawski SI, *Dogmat łaski. 19 wykładów o porządku nadprzyrodzonym.*

3) Ks. Maciej Józef Scheeben, O. Euzebiusz Nieremberg SI, *Uwielbienia łaski Bożej.*

4) Ks. Jan Domaszewicz, *Ze skarbnicy wiedzy teologicznej. O łasce i przeznaczeniu. (De gratia Christi).*

5) Ks. Maciej Sieniatycki, *Zarys dogmatyki katolickiej.*

6) Ks. Jacek Tylka SI, *Dogmatyka katolicka.*

7) P. Christianus Pesch SI, *Compendium Theologiae Dogmaticae. De efficacia gratiae actualis.*

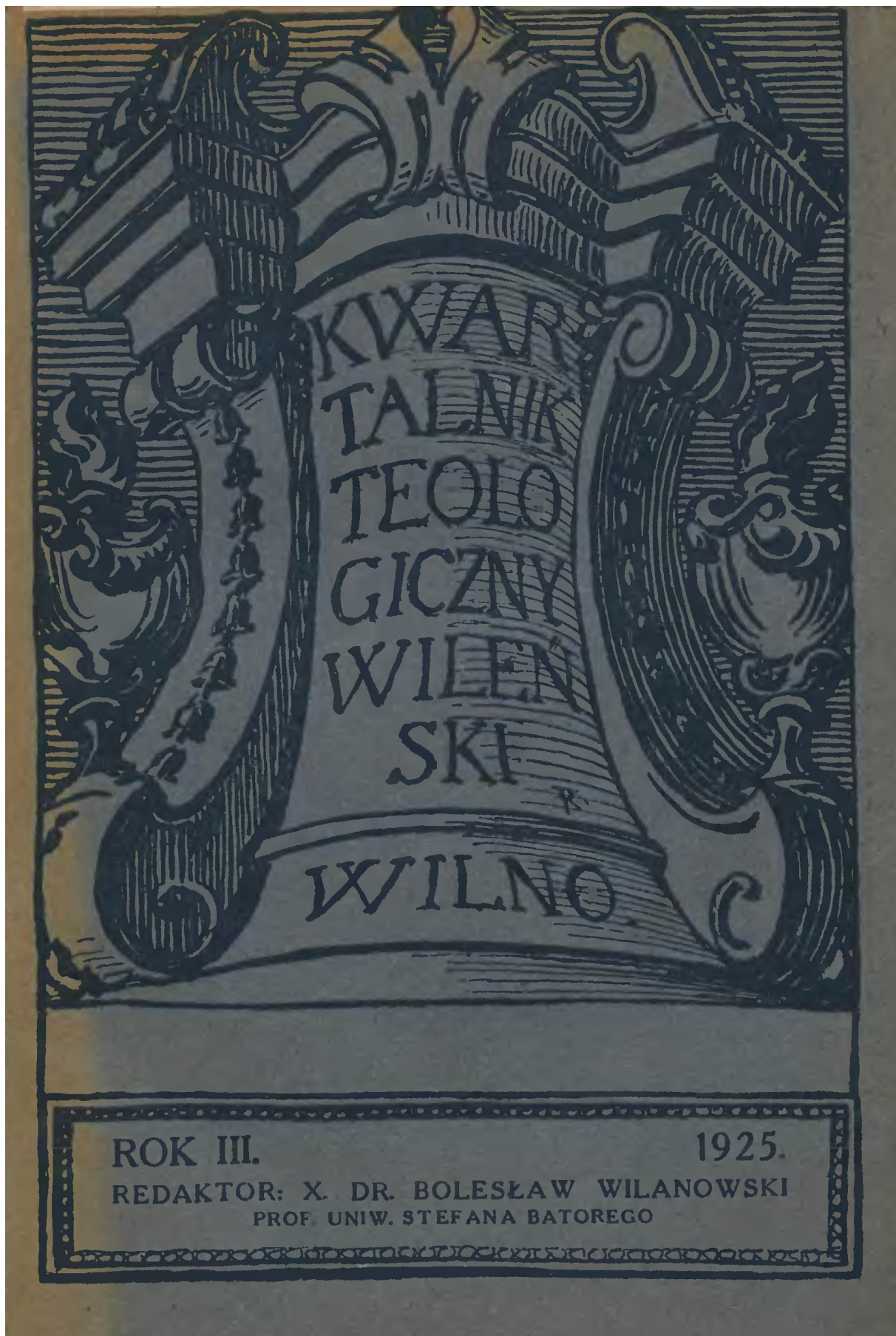
8) Sac. Bernardus Jungmann, *Institutiones Theologiae dogmaticae specialis. Tractatus de Gratia.*

9) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) *Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.* b) *Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach.* c) *Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.* d) *Istotny cel małżeństwa.* e) *Małżeństwa mieszane.* f) *Rozwody.* g) *Grzechy przeciwko wierze.*

10) Ks. Józef Stagraczyński, *Nauki katechizmowe o prawdach Wiary i obyczajów katolickiego Kościoła.*

11) Abp Szymon Kozłowski, *Wykład nauki chrześcijańskiej rzymskokatolickiego Kościoła. O łasce.*

12) Ks. Aleksander Żychliński, a) *O apostołstwo wedle ducha.* b) *Czy "teolog-heretyk" jest teologiem?* c) *Tajemnica katolicyzmu.*



ROK III.

1925.

REDAKTOR: X. DR. BOLESŁAW WILANOWSKI  
PROF. UNIW. STEFANA BATOREGO

KWARTALNIK TEOLOGICZNY  
WILEŃSKI

ROK III

– 1925 –

REDAKTOR I WYDAWCA:

X. DR. BOLESŁAW WILANOWSKI

Profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

W I L N O

DRUK JÓZEFA ZAWADZKIEGO.

( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXXIII, Kraków 2023